

Ewangelia na piątek: Wszyscy jesteśmy powołani, aby tworzyć Kościół

Ewangelia z piątku 2 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Jezus wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego». Każdego dnia Pan Jezus nas przywołuje. I chce, abyśmy nieustannie potwierdzali nasze pragnienie bycia Jego uczniami. Każdego dnia trzeba podejść do Niego. Każdego dnia ma dla nas misję.

Ewangelia (Mk 3, 13-19)

Jezus wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy.

Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Komentarz

Pan Jezus „przywołał” dwunastu uczniów, aby podeszli razem.

Powołał ich już wcześniej. Każdego wezwał z osobna. Powołanie jest zawsze osobiste. Bóg i ja. Ewangelia opisuje bardziej szczegółowo historię powołania siedmiu z nich, ale możemy być pewni, że droga pozostałych zaczęła się od osobistego spotkania i rozmowy z Panem. Powołanie ma swoje etapy. Widać to wyraźnie u Szymona, który zostaje dwukrotnie wezwany, aby pójść za Nim, a później ten wybór zostaje potwierdzony i sprecyzowany.

Jednak ton opowiadania św. Marka wskazuje, że to nie jest zwykła odprawa pracowników przed rozpoczęciem jakiegoś zadania. Co szczególnego jest w tej uroczystej chwili, gdy Jezus stojąc na górze (a raczej łatwo dostępnym pagórku) woła do ich do siebie, aby stanęli przed Nim razem, jako grupa? Otóż powołuje ich do Kościoła, który jest wspólnotą ludzi, z których każdy z osobna powiedział Bogu „tak”.

Tych dwunastu otrzymało misję szczególną. Będą odpowiadać za przekazywanie Bożej łaski w Słowie i sakramentach. Ale do Kościoła zostaliśmy wezwani wszyscy. Pan Jezus chce, abyśmy stali się Jego rodziną. Tym jest Kościół.

Oczywiście, jest też instytucją ludzką i jest nią z woli Pana Jezusa. Nie dzieli uczniów na lepszych i gorszych, lecz wybiera dwunastu „funkcyjnych”, wskaże też przełożonego, Szymona Piotra.

Kościół jest więc organizacją, bo w tym świecie jest to potrzebne. Przede wszystkim jednak, jest rodziną dzieci Bożych.

Inicjatywa należy wyłącznie do Pana Jezusa, a wybór nie jest zasługą uczniów. „Przywołał do siebie tych, których sam chciał”. Ale „oni przyszli do Niego”. Przyszli bo chcieli i na pewno przyszli z radością i zdrową dumą. Pan Jezus oczekuje naszej odpowiedzi. Większość z nas przyjęła

chrzest jako niemowlęta. Wyboru, jak tylu innych, dokonali za nas rodzice. Możemy na to popatrzeć z perspektywy dzisiejszej Ewangelii. On chciał nas wezwać, a uczynił to przez innych. Ale potem ciągle musimy nasz wybór potwierdzać. Ostatnio coraz częściej niektórzy manifestacyjnie odrzucają to Boże zaproszenie. Nie chcą być w Kościele, niekiedy twierdząc, że można pozostać uczniem Jezusa nie należąc do Kościoła. Nie potrzebują być z pozostałymi uczniami. A jednak Jezus na górze wzywa uczniów jako grupę i chce, aby tworzyli zorganizowaną wspólnotę.

Każdego dnia Pan Jezus nas przywołuje. Owszem jesteśmy już w Jego rodzinie i On nas z niej nigdy nie wyrzuci. Ale chce, abyśmy nieustannie potwierdzali nasze pragnienie bycia Jego uczniami. Każdego dnia trzeba podejść do

Niego. Każdego dnia ma dla nas
misję.

Michał Kwitliński // Zdjęcie:
Daan Stevens - Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/piatek-2zwykly/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-2zwykly/) (20-02-2026)